



Horyzonty Polityki
2024, Vol. 15, N° 53



Edytorial: Władza i wspólnota

Jednymi z kluczowych problemów dotyczących życia społecznego człowieka są zagadnienia władzy i wspólnotowości. Problematyka ta jest niezwykle ważna i doniosła zarówno z perspektywy teoretycznej, jak i praktycznej.

Już w refleksji filozoficznej starożytnej Grecji kwestie te pojawiły się jako pierwszoplanowe zagadnienia w namyśle nad człowiekiem i państwem. Przede wszystkim akcentowano specyficzny charakter życia społecznego człowieka na tle funkcjonowania innych stworzeń społecznych. Przykładowo według Arystotelesa społeczne życie człowieka ma wymiar nie wyłącznie, ani nawet nie przede wszystkim utylitarno-materialny. Człowiek, stwierdza Stagiryta, łączy się z innymi ludźmi nawet wówczas, gdy nie potrzebuje żadnej korzyści materialnej. Czyni tak ze względu na przyrodzoną mu potrzebę przyjaźni. Co więcej, przekonuje Arystoteles, ludzkie społeczności wszystkich poziomów rozwoju (*oikos, kome, polis*) zasadzają się na przynależnej wyłącznie człowiekowi (jako jego *differentia specifica*) rozumności, która manifestując się w mowie, umożliwia rozróżnianie od siebie tego, co pożyteczne i szkodliwe, oraz tego, co sprawiedliwe i niesprawiedliwe. W ten sposób według twórcy Liceum wspólnotowość człowieka nie tylko ma charakter zgodny z jego naturą, ale dodatkowo – poprzez właśnie aktualizację tej natury – nabiera charakteru etycznego. Czynnikiem, który w życiu wspólnotowym człowieka określa sprawiedliwość, jest z kolei władza polityczna. Wspólnota polityczna, czy też polis, jest przeto najdoskonalszą ze wspólnot, w dodatku obejmującą wszystkie inne wspólnoty.

Już w starożytności pojawiły się jednak idee przeciwstawne. Najbardziej spektakularną teorię wypracowali sofisci, uznający sprawiedliwość za dzieło pewnej konwencji, pozbawionej charakteru absolutnego i obiektywnego. Co więcej, nadali swym koncepcjom władzy, prawdy i władzy wymiar zarówno relatywny, jak i utylitarny.

Refleksja chrześcijańska, choć zróżnicowana, przyjmuje w toku swego rozwoju, pisząc w pewnym uproszczeniu, stanowisko Arystotelesa, choć poddane ważnej modyfikacji. Otóż państwo nie jest już wspólnotą absolutnie ogarniającą wszystkie inne – Kościół ma przecież status w wielu aspektach autonomiczny, a w pewnych kwestiach nawet jest ponad państwem i państwo przekracza. To Kościół stał się czynnikiem określającym Dobro Najwyższe. Jego stanowisko jest zatem bardzo specyficzne. Z jednej bowiem strony podtrzymane są tezy o naturalności wspólnoty politycznej, powiązaniu jej z rozumnością i rolą czynnika określającego sprawiedliwości. Zarazem jednak w nauczaniu Kościoła powstaje fundament pod możliwą dyskusję dotyczącą autonomii innych wspólnot, jak również jednostek. Rola wspólnoty politycznej, jako czynnika formułującego w prawie (*lex humana*) zasady sprawiedliwości, podlega ograniczeniu poprzez konieczność poddania się stanowieniom prawa naturalnego (*lex naturalis*) i prawa Bożego (*lex divina*).

Reformacja i Odrodzenie przyniosły ze sobą nowe prądy myślowe, które między innymi zakwestionowały ponadpolityczny charakter Dobra (N. Machiavelli). Dalszy rozwój refleksji filozoficzno-politycznej przyniesie wreszcie zakwestionowanie naturalnego statusu ludzkiego życia wspólnotowego, w tym również naturalność życia politycznego (T. Hobbes, J. Locke, J.-J. Rousseau). W ten sposób myśl nowożytna, leżąca u podłoża większości nurtów współczesnej refleksji filozoficzno-politycznej, burzy dominujące uprzednio paradygmaty naturalistyczny i naturalistyczno-teologiczny, zastępując je ideą paktu społecznego (Hobbes) czy umowy społecznej (Locke, Rousseau). W konsekwencji na nowo ożywają dyskusje dotyczące statusu wspólnoty politycznej, innych wspólnot oraz jednostki i ich wzajemnych relacji i hierarchii.

Zagadnienie żywe jest i współcześnie, i to nie tylko na gruncie dyskusji akademickiej, ale również w przestrzeni społeczno-politycznej. Konsekwencje przyjęcia konkretnego paradygmatu dotyczącego rozumienia wspólnoty, władzy, ich pochodzenia i wzajemnych relacji

mogą skutkować daleko idącymi konsekwencjami społecznymi, politycznymi, ekonomicznymi, prawnymi i etycznymi. Sądzimy zatem, że podjęcie tego tematu, choćby na drodze analizy nielicznych, wybranych jego zagadnień, jest niezwykle ważnym i ze wszech miar aktualnym zagadnieniem.

Wit Pasierbek
Piotr Świercz
redaktorzy tematyczni